

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka na 78. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ubiegłym roku województwo łódzkie było szczególnie dotknięte powodziami i podtopieniami gruntów rolnych. Wielu z rolników musiało pobrać kredyty na środki niezbędne do rozpoczęcia produkcji rolnej (których spłaty do dnia dzisiejszego nie są w stanie uregulować).

Rok 2011 jest dla polskich rolników, jak czas pokazuje, również bardzo trudny. Galopujące ceny środków niezbędnych do produkcji rolnej w porównaniu z cenami z poprzedniego roku wzrosły o kilkanaście, a niekiedy nawet o kilkadziesiąt procent. W przypadku nawozu nastąpił wzrost o 30%, w przypadku środków ochrony roślin – o 15%, w przypadku paliwa – o 20%, w przypadku materiału siewnego – o 25%.

W maju br. w północnych Niemczech wykryto – co się później okazało nieprawdą – w ogórkach, sałacie, pomidorach bakterię *E. coli* (pałeczka okrężnicy). Informacja ta wywołała w całej Europie panikę, która z kolei spowodowała zahamowanie wymiany handlowej na rynku warzyw. W mediach głośno jest o stratach, jakie poniosła Hiszpania – 200 milionów euro tygodniowo. Słychać też, że ministrowie i parlamentarzyści hiszpańscy domagają się od UE rekompensaty za poniesione straty. Nasz rząd jednak nie zauważa, że w analogicznej sytuacji znaleźli się polscy rolnicy. Nie ma sygnałów czy planów, by polski premier czy minister rolnictwa interweniował w instytucjach UE o rekompensaty podobne do tych, których domagają się Hiszpanie.

W czerwcu ubiegłego roku ogórki kosztowały 4,80 zł/kg, a dziś – 0,50 zł/kg; kapusta biała (szt.) – 3,80 zł, a dziś – 1 zł; kapusta pekińska – 5,50 zł (szt.), a dziś – 1 zł; kalafior – 4,50 zł (szt.), a dziś – 2 zł; marchew – 4 zł/kg, a dziś – 1,40 zł/kg; pomidor – 6,50 zł/kg, a dziś – 2,5 zł/kg; inne warzywa również są wielokrotnie tańsze od tych z ubiegłego roku (wszystkie ceny z giełdy zjazdowej w Łodzi, porównane analogicznie do cen z czerwca ubiegłego roku).

W powiecie łęczyckim, który jest zamieszkiwany głównie przez rolników, w każdym gospodarstwie widać i słyszeć ogromne zaniepokojenie obecną sytuacją. Wzrost cen produkcji rolnej oraz nakładów, podczas gdy ceny warzyw są wielokrotnie niższe, powoduje całkowitą nieopłacalność produkcji warzywnej. Wielu rolników nie decyduje się na zbiory i talerzuje lub orze swoje plony, gdyż koszty samych zbiorów i prób sprzedaży są wyższe od uzyskanej ceny.

W związku z powyższym mam następujące pytania.

1. Co rząd zamierza zrobić z galopującymi cenami środków do produkcji rolnej?
2. Jakie działania podejmie rząd, aby zmienić dramatyczną sytuację rolników produkujących głównie warzywa?
3. Czy rząd zamierza wystąpić do organów UE, której jesteśmy członkami, o pomoc dla poszkodowanych rolników – producentów warzyw?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk